

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **K.W.**

w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 listopada 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od postanowienia Sądu Rejonowego w S.

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II Ko (...) (II K (...)),

1. oddała kasację jako bezzasadną,

**2. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał K.W. za winnego popełnienia kilku czynów stanowiących ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k., art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k., skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, Sąd meriti uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w 7 punkcie części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 288 § 1 k.k., skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Uwzględniając

treść art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone K. W. kary pozbawienia wolności Sąd połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, oddając go pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd Rejonowy zobowiązał oskarżonego K.W. do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł.K. kwoty 233,80 zł. (k. 145 - 146). Wyrok ten zapadł na skutek dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego, który w postępowaniu sądowym był reprezentowany przez obrońcę z urzędu.

Wyrok powyższy uprawomocnił się w dniu 31 stycznia 2013 r. Pisemne uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt II Ko (...), Sąd Rejonowy w S., na podstawie art. 75 § 1 k.k., zarządził wobec skazanego K. W. wykonanie kary łącznej roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 stycznia 2013 r., w sprawie II K (...), zaś na podstawie art. 9 § 3 k.k.w. wstrzymał wykonanie kary do chwili uprawomocnienia się postanowienia. Powodem zarządzenia wykonania kary było dopuszczenie się przez skazanego w okresie próby umyślnego przestępstwa podobnego, za które został on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 30 października 2013 r. i mocą którego wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (sprawa II K (...)). Ponadto w uzasadnieniu postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności z dnia 27 listopada 2013 r. wskazano dwa inne wyroki skazujące za przestępstwa popełnione przez skazanego w okresie próby (II K (...) oraz II K (...) – teczka dozoru D (...)). W żadnym z tych wyroków nie przyjęto, aby skazany dopuścił się czynu zabronionego w warunkach ograniczonej poczytalności.

Postanowienie z dnia 27 listopada 2013 r. uprawomocniło się w dniu 9 grudnia 2013 r.

Powyższe postanowienie zastało zaskarżone kasacją wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który zarzucił rozstrzygnięciu „rażące naruszenie prawa procesowego, to jest art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., polegające na przeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy w S. postępowania w przedmiocie zarządzenia wobec K.W.

wykonania kary łącznej roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt II K (...) - bez udziału obrońcy, pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego, co naruszyło jego prawo do obrony w postępowaniu wykonawczym, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w S. i umorzenie wobec skazanego, na mocy art. 15 § 1 k.k.w., postępowania wykonawczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że rozpoznając kasację Sąd Najwyższy jest zobowiązany ocenić zaistnienie wskazanego w kasacji rażącego naruszenia prawa przez pryzmat przepisów obowiązujących w listopadzie 2013 r., w czasie wydawania postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności wobec K.W.. Ponadto ocena ta musi się odnosić do tego, czy Sąd Rejonowy w S., dysponując informacjami i dowodami zawartymi w aktach sprawy, jak również wobec bezpośredniego zetknięcia się ze skazanym w czasie posiedzenia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary, powinien powziąć uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności w sądowym postępowaniu wykonawczym. Nie jest zatem dopuszczalne ocenianie sposobu procedowania tego Sądu z perspektywy obecnie posiadanych informacji o sytuacji prawnej K.W., jak również przez pryzmat wiedzy pozyskanej o innych prowadzonych wobec niego postępowaniach, jak zdaje się wynikać z argumentów przedłożonych przez przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich w czasie rozprawy kasacyjnej.

Poczynienie obu zastrzeżeń jest też konieczne ze względu na argumenty podniesione w uzasadnieniu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich. W pierwszej kolejności zreferowano w nim przebieg postępowania rozpoznawczego w sprawie skarżącego. Wskazano, że w dniu 14 sierpnia 2012 r. K. W. wyznaczono obrońcę z urzędu - w oparciu o treść art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. (k. 93 akt sprawy II K [...]), powołując jednocześnie biegłych psychiatrów do sporządzenia opinii o stanie

zdrowia psychicznego oskarżonego. We wnioskach opinii biegli stwierdzili, że: „1. K.W. nie jest chory psychicznie, 2. Opiniowany jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim, 3) deficytowi intelektu towarzyszą cechy zaburzonej osobowości, 4. w odniesieniu do zarzucanych czynów brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności K.W. w rozumieniu, art. 31 § 1 czy § 2 k.k.; 5. w aktualnie stwierdzanym stanie zdrowia psychicznego K.W. jest zdolny do udziału w toczącym się postępowaniu karnym.” W uzasadnieniu kasacji odnotowuje się również, że Sąd Rejonowy w S. nie cofnął wyznaczonego K.W. obrońcy z urzędu, wobec tego obrońca ten reprezentował go w postępowaniu przed tym Sądem.

Następnie Rzecznik Praw Obywatelskich przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2015 r., sygn. II KK 280/15, wskazujące na niedopuszczalność pomijania okoliczności skazania osoby z uwzględnieniem art. 31 § 2 k.k. przy rozważeniu, czy w postępowaniu wykonawczym zachodzą wątpliwości co do poczytalności skazanego. Po zacytowaniu tego poglądu Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził: „Trafność wyrażonego w cytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego poglądu ma zastosowanie również w niniejszej sprawie. Można bowiem pogląd ten przenieść na wszelkie sytuacje, w których w postępowaniu rozpoznawczym uznano za celowe stwierdzenie obrony obligatoryjnej”.

Rzecz w tym, że, po pierwsze, K.W. nie był skazany przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k. ani w postępowaniu w sprawie II K (...), ani w żadnej ze spraw, które wymienił Sąd Rejonowy w S. w uzasadnieniu postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K (...). Po drugie, jak wynika z akt sprawy, nie ma podstaw do przyjęcia, że po wydaniu opinii przez biegłych psychiatrów w postępowaniu rozpoznawczym nadal oskarżony K.W. był objęty obroną obligatoryjną. A takie założenie zdaje się wynikać z uzasadnienia kasacji. W 2013 r. obowiązywała następująca treść art. 78 § 4 k.p.k.: „jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. Prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy.” Należy przyjąć, że w tej sprawie obrona obligatoryjna w postępowaniu rozpoznawczym

ustała z chwilą złożenia do akt sprawy opinii biegłych psychiatrów nie stwierdzającej wyłączonej lub ograniczonej poczytalności oskarżonego *tempore criminis*, oraz stwierdzającej jego zdolność do udziału w postępowaniu. Niezwrócenie się przez prokuratora nadzorującego dochodzenie do Sądu o cofnięcie wyznaczenia obrońcy z urzędu, które nastąpiło z chwilą wywołania opinii psychiatrycznej, nie oznacza, że udział tegoż obrońcy był w późniejszym postępowaniu rozpoznawczym obligatoryjny. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli z uwagi na treść opinii psychiatrycznej oraz mając na uwadze przepis art. 79 § 4 k.p.k. stwierdzić należy, że w toku dalszego postępowania karnego udział obrońcy przestał mieć charakter udziału obligatoryjnego, nie zmienia tego stwierdzenia fakt, że nie wydano zarządzenia o cofnięciu wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2013 r., IV KO 29/13). Wskazuje się także, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., sama treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów o braku okoliczności wymienionych w art. 31 § 1 i 2 k.k., jeżeli organ procesowy nie zakwestionował rzetelności tej opinii, decydowała o ustaniu obrony obligatoryjnej, chyba że sąd lub inny organ procesowy nadal miał wątpliwości w tej kwestii i podejmował dalsze czynności zmierzające do zweryfikowania zasadności tych wątpliwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, z. 8, poz. 65). Jak zasadnie podkreśla Sąd Najwyższy m.in. w sprawie V KK 450/17, jeżeli w postępowaniu przygotowawczym opinia taka była dopuszczona i wówczas wyznaczono obrońcę z urzędu, to po tym, gdy opinia została złożona i nie stwierdzono w niej podstaw z art. 31 § 1 i 2 k.k., już od daty wpływu tej opinii do organu procesowego udział obrońcy, z mocy stwierdzeń i wniosków opinii, nie ma charakteru obligatoryjnego. Toteż, jeżeli prezes sądu nie podjął decyzji o cofnięciu obrońcy z urzędu, to obrońca z urzędu działa w sprawie wprawdzie dalej, ale udział jego w rozprawie nie ma charakteru obligatoryjnego. Inaczej byłoby tylko wówczas, gdy pomimo takiej treści opinii biegłych psychiatrów, prezes sądu skierował sprawę na posiedzenie sądu lub też sąd na rozprawie głównej wydał postanowienie, że uznaje obecność obrońcy oskarżonego za obowiązkową, z uwagi na istnienie w dalszym ciągu wątpliwości co do poczytalności (wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, OSNKW

2018, z. 4, poz. 33). Z akt sprawy II K 1234/12 nie wynika, aby zapadła decyzja o uznaniu obecności obrońcy na rozprawie przeprowadzonej w dniu 24 stycznia 2013 r. za obligatoryjną. W zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (k. 117 akt sprawy II K 1234/12) zdecydowano o zawiadomieniu a nie o wezwaniu obrońcy na rozprawę.

Ponadto nie sposób nie zauważyć, że postępowanie rozpoznawcze w tej sprawie poprzedziło przeprowadzenie dochodzenia, a według ówczesnie obowiązujących przepisów (art. 325c pkt 2 k.p.k.), dochodzenia nie prowadziło się, gdy biegli lekarze psychiatrzy powołani do wydania opinii w sprawie stwierdzili, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu lub w czasie postępowania jest wyłączona albo w znacznym stopniu ograniczona. Toteż także ta okoliczność, że po wydaniu opinii przez biegłych psychiatrów nadal postępowanie przygotowawcze prowadzono w formie dochodzenia potwierdza, iż nie stwierdzono zaistnienia obrony obligatoryjnej.

Podsumowując ten wątek rozważań należy uznać, że nie jest uprawnione twierdzenie, które zdaje się wynikać z uzasadnienia kasacji, iż w postępowaniu rozpoznawczym prowadzonym wobec K.W. uznano za celowe stwierdzenie obrony obligatoryjnej po wydaniu opinii przez biegłych psychiatrów, co z kolei powinno spowodować powzięcie także w sądowym postępowaniu wykonawczym uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego.

Sąd Najwyższy orzekający w tej sprawie podziela pogląd wyrażony w przywołanym w kasacji orzeczeniu w sprawie II KK 280/15, jak również w innych judykatach (por. np.: postanowienie z dnia 20 kwietnia 2017 r., V KK 68/17), że fakt skazania oskarżonego w warunkach art. 31 § 2 k.k. powinien powodować powzięcie w postępowaniu wykonawczym wątpliwości co do poczytalności skazanego, o których mowa w art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. Jednak, co należy ponownie podkreślić, K. W. nie był skazany przy zastosowaniu tego przepisu ani w sprawie, w której orzeczono karę, której wykonanie zarządził Sąd Rejonowy w S. z mocy orzeczenia stanowiącego przedmiot kasacji, ani w tych sprawach, które stały się powodem zarządzenia wykonania kary orzeczonej w sprawie II K (...).

W uzasadnieniu kasacji przywołano ponadto treść sprawozdania sporządzonego przez kuratora społecznego J.R. z dnia 19 maja 2012 r.

znajdującego się w teczce dozoru D (...) K.W.. Wynika z niego, że skazany „ukończył gimnazjum specjalne w P., nie posiada żadnych kwalifikacji i umiejętności, jest upośledzony w stopniu umiarkowanym od dzieciństwa, jest podatny na wpływy. Upośledzenie zostało zdiagnozowane w dzieciństwie. W związku z tym obowiązek szkolny od stopnia podstawowego realizował w szkołach specjalnych. Dozorowany znajduje się pod stałą opieką psychiatryczną, wykazuje skłonności do nadużywania alkoholu.”

Zestawienie treści tego sprawozdania z treścią opinii psychiatrycznej prowadzi do wniosku, że kurator inaczej niż biegli ocenili stopień upośledzenia umysłowego K.W., bowiem biegli stwierdzili, że jest on upośledzony w stopniu lekkim. Natomiast zarówno ze sprawozdania kuratora, jak i opinii biegłych wynika, że skazany ukończył „szkołę życia”, co w ocenie biegłych jest konsekwencją znacznego zaniedbania środowiskowego, zaburzeń zachowania jak i wady wymowy, bowiem jego intelekt biegli ocenili na poziomie lekkiego deficytu intelektualnego. Deficytowi intelektu towarzyszą cechy zaburzonej osobowości, za czym przemawiają stwierdzane zaburzenia zachowania wieku szkolnego, trudności adaptacyjne w szkole i ucieczki, skłonność do nadużywania alkoholu (opinia sądowo - psychiatryczna - k. 83-85).

Trzeba podkreślić, że przed wydaniem postanowienia o zarządzeniu wykonania kary Sąd Rejonowy w S. osobiście zetknął się ze skazanym, miał możliwość wysłuchania jego depozycji i jednocześnie dokonania oceny, czy w tamtym czasie, w toku posiedzeniu w dniu 27 listopada 2013 r., zachodziły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności skazanego. W czasie tego posiedzenia skazany zaprzeczył pozostawaniu pod stałą opieką psychiatryczną. Po ujawnieniu odpisów wyroków uzasadniających zarządzenie wykonania kary, skazany stwierdził: „ja nie zapłaciłem. Ograniczenie wolności z tej drugiej sprawy wykonałem w całości, przed terminem. Ja nie lecę się psychiatrycznie. Przebywałem w szkole specjalnej”. Kurator obecny w czasie tego posiedzenia nie kwestionował oświadczenia skazanego co do jego stanu zdrowia, stwierdził jedynie, że nie widzi możliwości dalszej współpracy ze skazanym.

W kontekście zaprezentowanych okoliczności trzeba zauważyć, że, jak stwierdza się w orzecznictwie, sam fakt leczenia psychiatrycznego, zwłaszcza gdy

jest ono krótkotrwałe, nie przesądza jeszcze automatycznie o zaistnieniu uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności skazanego w postępowaniu wykonawczym. Stwierdzenie czy taki stan rzeczywiście zaistniał wymaga rozważenia okoliczności danego przypadku, w tym przeanalizowania dostępnej dokumentacji lekarskiej, czy też dokonania oceny dotychczasowych zachowań i postaw skazanego, tak w oparciu o zebrane w samej sprawie dowody, jak i dokumenty zgromadzone przez służbę penitencjarną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., V KO 43/15).

Mając na względzie wszystkie uwarunkowania tej sprawy trudno Sądowi Rejonowemu w S. zarzucić, że dysponując opinią biegłych nie stwierdzającą w postępowaniu rozpoznawczym okoliczności, o których była mowa w ówczynie obowiązującym art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., jak również po zapoznaniu się ze sprawozdaniami kuratora oraz po osobistym zaobserwowaniu zachowania skazanego w czasie posiedzenia, nie powziął „uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności” skazanego, rażąco naruszając tym samym art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 638 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.